



Głos Wągrowiecki

PRZEDPŁATA
wynosi kwartalnie 2,64 zł, miesięcznie 0,88 zł
z odnośnieniem do domu 0,95 zł miesięcznie.

ADMINISTRACJA: Wągrowiec, Rynek nr. 14

Wychodzi co środę i sobotę.

OGŁOSZENIA
przyjmuje się za opłatą 6 gr od wiersza m/m
1-lamowego, od wiersza reklamowego 12 gr

Telefon nr. 226.

Nr. 101.

Wągrowiec, środa dnia 21 grudnia 1927.

Rok II.

Polityka zagraniczna Rzeszy niemieckiej

Berlin, 20. 12. Na wczorajszym posiedzeniu komisji dla spraw zagranicznych parlamentu Rzeszy wzięto ze wszystkich stron w obroty ministra Stresemanna, który zdawał sprawę z sesji genewskiej.

Nacjonalisci i koledzy ministra z własnej partii potępiali dopuszczenie do możliwości porozumienia polsko-litewskiego oraz list, wystosowany przez Stresemanna do amb. Czeng-loo, przewodniczącego Rady, uważając, że Niemcy nie mają najmniejszego interesu, aby kruszyć kopie w obronie autorytetu Rady Ligi Narodów.

Socjaldemokraci wzięli znowu Stresemannowi za złe, że zraził do Niemiec mocarstwa zachodnie i Polskę oraz dopuścił do intryg sowieckich w przygotowawczej komisji rozbrojeniowej.

Stresemann bronił się, jak mógł i umiał. Główny nacisk położył na zasługi polityki niemieckiej, na które składa się ten sukces, że Rada Ligi Narodów nie uznała za decydujące postanowienia Rady Ambasadorów w sprawie Wilna i że kwestia ta we wzmożonym stopniu może być kością niezgody pomiędzy Polską a Litwą. Oświadczył też, że Niemcy nadal zamierzają podtrzymać przyjazne stosunki z Litwą a wszelkie co do tego wątpliwości rozproszył informacją, że w pierwszej połowie stycznia zamierza spotkać się z Waldemarasem. W ten sposób nadrobił się niedosłód do skutku konferencję w Królewcu.

Socjaliści zwrócili uwagę na niezadowolenie, jakie wywołała w Polsce wiadomość o planowaniu nadzwyczajnym wspólnym posiedzeniu gabinetów Rzeszy i Prus w sprawie realizowania t. zw. „Ostprogramu”.

Stresemann starał się uspokoić ich zapewnieniem, że wspólna narada rządów ma na celu jedynie gospodarczo-finansową pomoc dla Prus Wschodnich, o których krytycznym położeniu przekonał się naocznie.

Posiedzenie to zostało odroczone do środy, a rząd postarał się o odjęcie mu wszelkiego rozgłosu.

Mrozy i śniegi w całej Europie

Warszawa, 19. 12. Według doniesień Państwowego Instytutu Meteorologicznego w całym kraju panują silne mrozy. Najniższą temperaturę zanotowano wczoraj w Pohulance pod Wilnem, a mianowicie — 30 stopni Cel. W Warszawie było — 16 stopni, w Kielcach — 13, w Krakowie — 11, w Zakopanem — 18, przy Morskim Oku — 19, w Cieszynie — 11, w Poznaniu — 14, w Bydgoszczy — 14, w Gdyni — 10, w Białymstoku — 18, w Wilnie — 25, w Mołodecznie — 21, w Pińsku — 16, w Brześciu nad Bugiem — 17, w Lublinie — 14, we Lwowie — 13.

Dwa dni ostatnie były najmroźniejszymi w roku bieżącym. Śnieg padał w górach i we Lwowie. Warszawa, 19. 12. Wczoraj o godz. 19 przy 16-stopniowym mrozie wielka kora, płynąca na Wiśle, stanęła na całej szerokości pod Warszawą. Wszystkie statki i łodzie zostały poprzednio zaciągnięte do portów zimowych. Wisła zamrzła w tym roku po raz drugi.

Zakopane, 19. 12. Po kilku dniach zachmurzenia od piątku wieczór pada tutaj bez przerwy śnieg, który pokrył grubą warstwą ulice. Sanna znakomita, tereny narciarskie poprawiły się znacznie.

Zjazd gości na święta zapowiada się nader licznie. Już dziś w wielu pierwszorzędnym pensjonatach są wszystkie pokoje zajęte.

Paryż, 19. 12. Silne mrozy panują w całej Francji, pociągając za sobą liczne ofiary. Temperatura spadała we wschodniej części kraju do 17 stopni poniżej zera, a w Wogezech nawet poniżej 20 stopni poniżej zera. Mrozy panują również na południu. W departamencie Provence temperatura wskazuje — 11 stopni. Na Riwierze spadł śnieg tak obfity, że powłoka śnieżna w Cannes doszła do 30 cm. grubości.

Paryż, 19. 12. We Francji panują zimna jakich nie pamiętają najstarsi ludzie. Termometr wskazywał ubiegłej nocy w Paryżu 12 stopni C poniżej zera. Według doniesień meteorologicznych należy się spodziewać, że zimna dotrą aż do Riwieri, gdzie zazwyczaj o tej porze, jak wiadomo

panuje pogoda wiosenna.

Ze wszystkich stron Europy nadchodzą doniesienia o silnych mrozach i śniegach.

Berlin, 19. 12. Według danych górskich stacji meteorologicznych, od soboty wieczora temperatura w całej Szwajcarii znacznie spadła. Na

szczytach Jungfrau termometr wskazuje 30 stopni poniżej zera, na nizinach zaś przeciętnie — 17.

Kopenhaga, 19. 12. Z powodu silnych mrozów dwa parowce przymarzły w Holback-Fjordzie. Mają być one uwolnione przez duński łamacz lodu.

Przed wyborami do Sejmu i Senatu

Warszawa, 19. 12. W dalszym ciągu trwają rokowania w sprawie wyborów między stronnictwami, poczynając od Związku Ludowo-Narodowego i Stronnictwa Chrześcijańsko-Narodowego, a skończywszy na N. P. R. prawicy.

Warszawa, 19. 12. „Za Swobodu” donosi o konferencji, która się miała odbyć u metropolity prawosławnego Djonizego w sprawie wyborów. Postanowiono rzekomo wejść w porozumienie z umiarkowanymi prawosławnymi organizacjami ruskimi i białoruskimi w sprawie dalszej kampanji. Natomiast agencja „Russpress” twierdzi, że żadnej konferencji przedwyborczej u metropolity Djonizego nie było.

Jak wiadomo, przy poprzednich wyborach do bloku mniejszości narodowych wchodził też Ro-

sjanie, którzy dzięki blokowi otrzymali mandat posła Serebriannikowa i sen. Kasprowicza. Obecnie po zorganizowaniu Zjednocz. Rosyjskiego i wobec wejścia do bloku Ukraińców, Rosjanie nie weszli do bloku.

Katowice, 19. 12. Obok t. zw. Zjednoczenia Pracy, do którego weszły grupy „sanacyjne” i N. P. R. powstał z inicjatywy Ch. D. t. zw. Śląski Katolicki Blok Ludowy. Zebranie organizacyjne tego bloku odbyło się w sobotę, przyczem po referacie pos. Koriantego o sytuacji politycznej postanowiono zorganizować samodzielną akcję wyborczą.

Katowice, 19. 12. Lekarz dr. Jan Hlond, brat ks. Prymasa, wystąpił z Chrześc. Demokracji.

Minister Dobrucki w obronie żydów

Warszawa, 19. 12. Donosiliśmy już o zamknięciu „Bratniej Pomocy” studentów szkoły mechanicznej i Elektrotechnicznej im. Wawelberga za powzięcie uchwały o nieprzyjmowaniu Żydów do towarzystwa. Wczoraj rozeszły się pogłoski, jakoby dyrekcja szkoły pozwoliła na utworzenie „Bratniej Pomocy” żydowskiej. Pogłoski te wy-

wołały wśród słuchaczy szkoły silne wzburzenie.

Dyrektor szkoły uzależnił rozpoczęcie wykładów od cofnięcia uchwały „Bratniej Pomocy” w sprawie Żydów. Przed drzwiami zamkniętej szkoły stoją posterunki. Wchodzący do szkoły legitymuje się, nie wpuszczając studentów.

Nie będzie podwyżki cen biletów

Warszawa, 19. 12. Jak się dowiadujemy, projektowana na 1 stycznia podwyżka cen biletów kolejowych nie będzie wprowadzona i ceny biletów pozostaną nadal niezmienione.

Cofnięcie postanowionej już podwyżki pozostaje w ścisłym związku z wydanym przed niedawnym czasem dekretem Prezydenta Rzplitej w sprawie stabilizacji złotego.

Warszawa, 19. 12. Z dniem 1 stycznia 1928 wprowadzona będzie w życie między Polską

a Francją, Belgią i Anglią z transytem przez Niemcy bezpośrednia taryfa osobowa i bagażowa w komunikacji kolejowej. We wszystkich większych miastach Polski oraz w stolicach i głównych miastach wspomnianych krajów będzie można nabyć bilet bezpośredniej jazdy do miejsca przeznaczenia, przyczem w komunikacji z Anglią do biletu kolejowego dołączony będzie kupon morski.

Stabilizacja urzędników znowu odłożona

Warszawa, 19. 12. Zapowiedziana na 31 grudnia rb. stabilizacja urzędników prowizoryczn. i kontraktowych została odroczone do marca 1928 r. Związek Urzędników czyni starania aby stabilizacja została przeprowadzona najpóźniej do 31 stycznia 1928.

Warszawa, 19. 12. Zarząd Centralny Stw.

Urzędników Państwowych wystąpił do władz z memorandumem o uregulowanie kwestji godzin nadliczbowych. Chodzi mu przede wszystkim, by godziny te były stosowane wyjątkowo w razie wydarzeń nadzwyczajnych a nadto, by urzędnicy otrzymywali za pracę w godzinach pozasłużbowych specjalną gratyfikację.

Katastrofalne zderzenie łodzi podwodnej z torpedowcem

Prowincetown (St. Massachusetts), 19. 12. Torpedowiec „Paulding” z eskadry ochrony wybrzeży wpadł wczoraj z gwałtowną siłą w pobliżu Woodend na łódź podwodną S. 4.

London, 19. 12. Z Prowincetown donosi Biuro Reutera, że zderzenie między torpedowcem a łodzią podwodną miało miejsce na zewnątrz portu o godz. 3.37 po południu. Naoczni świadkowie katastrofy stwierdzają, że w chwili, gdy torpedowiec „Paulding” zderzył się z łodzią podwodną S. 4. Odległość dzieląca oba statki była tak mała, że torpedowiec nie zdążył już zmienić kierunku i wpadł na łódź, która natychmiast zanurzyła się

najprawdopodobniej z powodu silnego uszkodzenia boku.

Nowy Jork, 19. 12. Departament marynarki komunikuje, że — jak twierdzili nurkowie — w łodzi podwodnej, która zatonała w zatoce Prowincetown, znajduje się przy życiu jeszcze sześciu ludzi, którzy przebywają w kabine torpedowej. Do łodzi podwodnej wpompowano powietrze i nawiązano porozumienie pomiędzy nurkami a zamkniętymi marynarzami. Wpompowane powietrze wystarcza na to, by utrzymać żyjących jeszcze marynarzy przy życiu przez 40 godzin, a w razie potrzeby jeszcze dalszych 12 godzin.

O francusko-amerykański pakt nieagresji

Paryż, 19. 12. „New-York Herald” donosi z Waszyngtonu, że ambasador Claudel odbył konferencję z senatorem Borahem co do istniejących planów zawarcia paktu francusko-amerykańskiego, wykluczającego możliwość wojny mię-

dzy temi państwami. Po skończonej konferencji Borah oświadczył, iż odniósł wrażenie, że rząd francuski pragnie iść jak najdalej na rękę propozycjom amerykańskim.

Niemcy o traktacie handlowym z Polską

Berlin, 17. 12. „Vossische Ztg.” w depeszy własnej z Królewca przytacza znamienity urywek mowy, jaką wygłosił wczoraj Stresemann na bankiecie, wydanym na jego cześć przez miasto.

Omawiając polsko-niemieckie rokowania handlowe, minister Stresemann miał oświadczyć:

Dałem inicjatywę do wznowienia rokowań polsko-niemieckich w sprawie traktatu handlowego i spotkałem się z jednomyślną zgodą wszystkich stronnictw w łonie gabinetu Rzeszy co do tego, że w sprawie tej zajmujemy stanowisko pozytywne i życzymy sobie zawarcia traktatu, o ile tylko traktat ten będzie mógł dojść do skutku na podstawach rozsądnych.

Należy jednak nie dopuścić do tego, aby rolnictwo, które i tak już liczyć się musi ze stratami, sięgającymi miliardów, nie zostało narażone na szkody.

W obecnej chwili będziemy musieli ograniczyć się do ustalenia modus vivendi w stosunku do Polski, które rozszerzone zostanie następnie do ram krótko terminowego traktatu handlowego a to dlatego, abyśmy mogli najpierw stwierdzić, jak to działa na nasze ciężary wewnętrzne.

Berlin, 17. 12. Jak donosi „Vossische Ztg.” niemiecki górnośląski Związek Izby Handlowych wydał orędzie, witające wznowienie polsko-niemieckich rokowań handlowych z zadowoleniem i wyrażające wiarę, że rokowania te zakończą się wkrótce powyślnym wynikiem.

Izby Handlowe oświadczają pozatem, że stabilizacja stosunków gospodarczych na wschodzie, uzyskana przez zawarcie traktatu handlowego pomiędzy Polską a Niemcami, przyniesie korzyść wszystkim kołom gospodarczym obu państw.

Zbliżenie francusko-włoskie

Paryż, 17. 12. Prasa przychylnie wita ostatnie exposé Mussolini'ego, wygłoszone na posiedzeniu Rady ministrów, zaznaczając, że w stosunkach francusko-włoskich dokonywa się szczęśliwa ewolucja.

„Le Matin” podkreśla pojednawczy ton mowy Mussolini'ego zaznaczając, że nie należy przypisywać zbytniego znaczenia wyliczeniu postulatów włoskich, ogłoszonemu przez „Giornale d'Italia”. „Le Matin” zauważa, że specjalnie reklamacje włoskie w sprawie morza Śródziemnego i Libii wymagają dokładniejszego określenia. Francja

jest stanowczo zdecydowana zapewnić Włochom udział w administracji Tangeru, zgodnie z żądaniem, sformułowanym już w tej sprawie przez Rzym. W sprawie Tunisu jest mało prawdopodobne, aby Francja miała przyznać Włochom starsze od swoich prawa historyczne.

W sprawie ochrony narodowości Włochów, mieszkających we Francji, należy zaznaczyć, że Francja, udzielając wszystkim emigrantom gościnności szerokiej, nie może przeszkadzać im w tym, aby po zasymilowaniu się stali się dobrymi Francuzami.

Agitacja monarchistyczna w Niemczech

Berlin, 17. 12. Z polecenia prezydenta policji w Magdeburgu berlińskie władze policyjne przeprowadziły w szeregu miast pruskich rewizje w mieszkaniach osób, podejrzanych o należenie do rozwiązanej i zakazanej na obszarze Prus prawicowej organizacji bojowej Wiking.

Jak donosi Biuro Wolffa skonfiskowano w czasie prowadzonej przez władze magdeburskie rewizji dokumenty, stwierdzające rozbięcie, że organizacja Wiking rozwijała konspiracyjną działalność wywrotową.

Stwierdzono, że przywódca Stahlhelmu biorący czynny udział w pracach konspiracyjnych Wikinga.

Sledztwo ustaliło dalej, że w Magdeburgu istnieje biuro, pod którego formą Wiking prowadzi akcję wywrotową.

Pozatem w ręce władz wpadły przy rewizjach dokumenty, stwierdzające niezbięcie, że pewni członkowie naczelnego zarządu Stahlhelmu pozostawali w ścisłej łączności z Wikingiem.

Policja berlińska podczas dokonanej dziś rewizji w biurze osławionego przywódcy monarchistycznego puczu, kapitana Erhardta, skonfiskowała wiele dokumentów i akt.

Erhardt, który niedawno wystąpił z organizacji Stahlhelmu, miał podobno nawiązać w ostatnich dniach ścisły kontakt z hitlewocami.

W związku z tem dzienniki demokratyczne przypominają, że w czwartkowym wydaniu organu hitlewoców „Berl. Arbeiter Ztg.” pojawił się niezwykle ostry artykuł, atakujący obecny ustrój państwa niemieckiego.

Tępienie komunizmu w Chinach

Hankou, 17. 12. 15 funkcjonariuszy konsulatu sowieckiego, m. in. konsula generalnego Fritschego deportowano dziś rano na pokładzie parowca chińskiego, odpływającego do Władywostoku.

Wielu podejrzanych komunistów, których aresztowano wczoraj, zostało dziś wypuszczonych na wolność; jednakże 60 osób zatrzymano celem przeprowadzenia ponownego śledztwa.

Kanton, 17. 12. Opowiadają tu, że obecnie jest rzeczą pewną, iż spisek kantoński został zorganizowany przez czerwoną radę, pozostającą pod kierownictwem sowieckiego konsula generalnego Poliwaliskiego.

Kanton, 17. 12. Żołnierze wojsk nacjonalistycznych rozstrzelali na ulicach miasta kilka

naście dziewcząt i kobiet, które miały krótkie włosy, uważane w Chinach za symbol komunizmu.

Hankou, 17. 12. Tysiące uchodźców chińskich ze wszystkich warstw społecznych przybywa tu z Kantonu. Każdy statek, płynący z Kantonu, przepelniony jest tymi uchodźcami.

Policja tutejsza aresztowała już około 300 podejrzanych osób, w tem 25 wybitnych komunistów, którzy będą deportowani do Kantonu.

Poważne rozruchy w Korei

Tokio, 17. 12. Z Korei donoszą, że wydarzyły się tam poważne rozruchy z powodu ucisku, jakiego doznać mają Koreańczycy w Mandżurji ze strony Chińczyków. W następstwie wspomnianych rozruchów 3000 Chińczyków zbiegło do Mandżurji.

W ciągu ostatnich dni zaszło wiele wypadków

napaści na poszczególnych Chińczyków w miejscowości Czemuklo a w środę i czwartek tłum, złożony z kilkuset Koreańczyków, dokonał napadu na chińską dzielnicę miasta, rzucając kamienie i cegły.

W wielu miejscach rozbite zostały szyby. 17 Chińczyków raniono ciężko a 20 lekko.

Porządek przywrócono przy pomocy przybyłych z Seulu oddziałów policji. Mimo to całkowite odprężenie sytuacji w Czemuklo nie nastąpiło i niepokoje trwają nadal.

Zgon w czasie pogrzebu

Bydgoszcz. Ze Starogardu donoszą o tragicznym wypadku, jaki zaszedł w Lubichowie.

Podczas pogrzebu komendanta miejscowego posterunku policji państwowej, Płoszaja, w chwili, gdy trumnę ze zwłokami wynoszono z mieszkania, na progu domu padła trupem jego żona. Śmierć nastąpiła skutkiem udaru sercowego.

List Antka Plecibajskiego

Szanowny Panie Redaktorze!

W ubiegłą niedzielę myślałem, że w Wągrowcu wojna, albo też co, bo na ulicy Szerokiej to był taki rozruch i gwar, że człowiek przywykły do spokoju, mógł się przestraszyć, co też się i mnie przydarzyło, lecz mój kolega Staś Pięścioznacki w krótkie mi wszystko objaśnił, to też później nie miałem żadnej obawy. W jednym oknie wystawnym żywy gwiazdor pokazywał dziecięce obrazki, „Gazety”, aleczki i kaduk wie co tam jeszcze. Kawałeczek dalej było też podobne zbiegowisko, tylko powód do tego był nieco odmienny, bo tam papugi przez radiofon śpiewały.

Knęliśmy ze Stasiem tyle ile się zmieściło, bo ani w jedną — ani też w drugą stronę nie było można się precyzyjnie, lecz i to wszystko nic nie pomogło, bo musieliśmy przemocą drogę torować, przy czym Staś używał do pomocy swoją pięść.

Teraz jestem w ogromnym ambarasie, bo nie wiem w jaki sposób by przechodziom przejście ułatwić, lecz jak zwykle jakieś rady na wszystko znajdowałem to i teraz mam pełną skrzynię kombinacji. Wie Pan Redaktor co ja na to zrobię? Choćże Pan wie a może też nie, lecz Antek Plecibajski wie, co należy czynić. Jest to przedewszystkiem projekt bardzo trudny do wykonania, bo zależy od gotówki, a ja jeszcze nie wiem czy mi jaki Bank, lub jaka kasa pożyczkę na termin 90-cio letni udzieli. Mam na myśli budowanie kolei nadpowietrznej nad całą ulicą Szeroką, bo tam naprawdę jest taka bardzo potrzebna. Co do tej budowy to z Panem Redaktorem jeszcze osobiście pomówię — a teraz opowiem Panu Redaktorowi, co u Józefka mówią.

Przed kilkoma dniami wstąpiliśmy z Pięścioznackim do Józefka i tam popiliśmy sobie trochę „monopolówki” na rozrzewkę (bo mróz nam mocno dokuczał). Było tam — jak zwykle — pełno gości. Dużo tam opowiadali. Jeden — pamiętam jakby to było dziś — opowiadał, że ten gwiazdor reklamowy, będzie służył również do agitacji w czasie przedwyborczym, bo ma ogromne rysy na to. Inny znów — podobny do pierwszego — opowiadał, że dla wygody słuchaczy papugowego radja będą chodniki na ulicy Szerokiej w jakiś nadzwyczajny sposób ogrzane, żeby któryś z słuchaczy nie przymarzył do chodników i by przy tej sposobności Straż Pożarna nie miała pracy z odrąbywaniem.

Dziś nie chcę Pana Redaktora więcej nudzić zresztą przed świętami jeszcze kilka słów skreślę. Antek Plecibajski.

TAJEMNICE DWORU SUŁTAŃSKIEGO

POWIEŚĆ

PRZEKŁAD Z FRANCUSKIEGO

100)

(Ciąg dalszy)

— Nie wyłączaj nas. Zostaniemy przy tobie — rzekł również stanowczo Hassan, tak, że Sadi nie mógł już się dłużej opierać.

— Zanim do Dolmabagcze pojedziemy, pozwól zadać sobie jedno jeszcze pytanie — zwrócił się Zora do Sadego — chcesz się upominać o córkę Almanzora, jakie masz prawo do tego?

— Prawo, jakie mi święta miłość nadaje! — zawołał Sadi z zapałem — Rezia jest moją.

— Nazywasz ją swoją żoną, by ją ochronić... wprowadziłeś ją do twego domu i Rezia z całym zaufaniem i miłością, chętnie ci była posłuszną — ciągnął dalej Zora. — Jednak Iman nie spisał jeszcze aktu ślubnego i świadkowie takowego nie spisali.

— Mylisz się mój przyjacielu, akt został spisany przez starego Imana ze Skutari! — odpowiedział Sadi.

— Wtedy naturalnie stałoby się zadość przepiśsom i miałbyś istotnie na coś się prawnie powołać, jednak gdzie masz ten akt Imana?

Sadi zbladł.

— Biada mi, on jest spalony — rzekł stłumionym głosem — stał się pastwą płomieni!

— Jest to nieszczęśliwy wypadek!

— Dosyć! Nie mnie nie zdoła powstrzymać — zawołał Sadi na nowo się zapalając — moje słowo i wasza miłość winny wystarczyć!

— Młody marzycielu! — rzekł Zora Bej z listosnym prawie uśmiechem. — Akt mógłby ci jeszcze dopomóc, zeznania zaś wasze nie mają żadnego znaczenia.

— Niech się stanie co chce, wtedy przemocą dopnę swego celu! — dokończył śmiało Sadi.

— Zebyś nie popełnił czynu zbyt pospiesznego, przyjmij nasz współudział i radę — zwrócił się Hassan do silnie poruszonego. — Oswobodzenie Rezi przemocą mógłbyś głową przypłacić. Przedewszystkiem postaramy się dowiedzieć napewno, czy córka Almanzora rzeczywiście znajduje się między kobietami, przeznaczonymi na święto Bejramu. Jeśli tak jest upewnisz się o tem i nawet Rezie, jeśli szczęście posłuży, zobaczysz, wtedy możemy choćby jutro przedsięwziąć kroki, by ją uwolnić i oddać ci tobie; o gwałtownem zaś uwolnieniu nie ma co i myśleć. Cóż mam ci przypominać, że wybrane kobiety strzeżone są przez „Lale” (urzędnika pałacu), licznych eunuchów i niewolnic, przez straż i na dole przez Kapidżów?

— Hassan ma rację, Sadi — przytyłdził Zora by uspokoić Sadego. — Skoro nam się uda przekonać się napewno, naradzimy się jutro spokojnie nad dalszymi krokami.

— Czybyście byli spokojni, gdybyście stracili ukochaną? Żądacie odemnie spokoju, niesprawiedliwi? — zawołał z wyrzutem Sadi. — Żądajcie odemnie wszystkiego, prócz zimnej rozważki w tej chwili. Rezia jest moją, została mi zabrana i ja mam na to patrzeć spokojnie? Czyż można stracić większy skarb na ziemi, jak ukochane serce. Rezia mnie kocha! Ona tam teraz umiera, wiedeń jak kwiat bez deszczu i słońca! Na święto Bejramu będą mieli z niej trupa, jeśli odemnie będzie oddalona. Dalej przyjaciele na-

przód do Dolmabagcze!

Zora i Hassan ulegli, nie ukrywając jednak przed sobą wielkich niebezpieczeństw, z jakimi walczyć im wypadnie.

Musieli Sademu towarzyszyć, samego go puścić nie mogli. Może im się uda powściągnąć jego śmiałość. Jeśli dopuści się jakiegoś gwałtu — zgubiony, a oni obydwa wraz z nim. Nigdy jeszcze nie przebaczone, gdy ktoś obcy ośmielił się przejść progi, po za którymi przygotowywały się tajemnice, misterja święta Bejramu. Nigdy jeszcze oko szaleńca nie widziało, co się działo w najściślejsz strzeżonej części haremiku w Dolmabagcze, gdyż żywy nie wyszedł z pałacu marmurowego.

Wszystkie jednak dalsze uwagi, dążące do wstrzymania Sadego, na nicby się nie były zdały; dla tego też dwaj przyjaciele ulegli. Czy wrócić z tej wyprawy, było pytanie, — głowy ich były pod mieczem — jednak jednej chwili się nie wahali. — Wszyscy trzej udali się drogą do Dolmabagcze.

W części po za Pera i cyrkułem, zamieszkanym przez cyganów, tam, gdzie obecnie kolej żelazna, konna sprowadziła już pstrą mieszzaninę wszystkich możliwych narodowości, leży pałac Dolmabagcze.

Stolica turecka w ostatnich wiekach nie mogła oprzeć się wpływowi postępu Zachodu, tak, że dziś widzimy już tutaj ogromne zmiany.

W pałacu Dolmabagcze co rok na święto Bejramu miało miejsce przedstawienie wybranej przez cesarzową matkę, żony sułtana, która do jego harem przyjęta została.

Skorzystamy w tem miejscu ze sposobności, dania krótkiego opisu domowego pożycia w Turcji, — poczem wrócimy do dalszego naszego opowiadania.

Z Rady Miejskiej

Ostatnie posiedzenie Rady Miejskiej odbyło się w piątek, dnia 16 bm. o godz. 6,30 wieczorem, które zajął przewodniczący p. dr Kuliński. Przy-
stąpiono do wyboru 9 członków i 9 zastępców do trzech obwodów komisji wyborczych do Sejmu i Senatu.

Do I obwodu weszli pp. Pyszkowski Marjan, Wilant Stanisław i Zjawieński Stanisław. Na zastępców p. p. Andrzejak Józef, Adfeldt Ludwik i Cytlak Jan.

Do II obwodu wybrano: pp. Waclawski Kazimierz, Sulerzyski Kazimierz i Stamber Piotr. Na zastępców zaś pp. Złotowicz Klemens, Thielmann Józef i Czerwiński Franciszek.

Do III obwodu: pp. Jezierski Bolesław, Hałowski Brunon i Radecki Józef. Na zastępców pp. Marcinkowski Jan, Przybylski Edmund i Wi-
dziński Jan, wszyscy z Wągrowca.

Następnie uzgodniono uchwały organów miejskich z dnia 28 listopada br. w przedmiocie dodatku komunalnego, do opłat państwowych na wyrób trunków, przetworów wódczanych i spirytusowych z dekretem p. Wojewody z dnia 26-go listopada 1927 l. dz. 9980/27 III zamiast „rok 1928” zmieniono: „na rok 1928”.

Pan burmistrz Kuchczyński przedłożył podanie p. Maciejewskiego, który prosi Magistrat o sprzedaż jemu ziemi 1400 mtr. kwadratowych, położonej obok cmentarza naprzeciw gorzelni — celem rozbudowy pracowni i pobudowania mieszkań robotniczych.

Pan burmistrz Kuchczyński oświadcza, że Magistrat powziął uchwałę, sprzedać tę parcelę za 600 zł.

Rada Miejska przyjęła powyższe podanie do wiadomości i po dłuższej dyskusji uchwaliła przyjąć wniosek p. Maciejewskiego, pod warunkiem, że rozbuduje pracownię i pobuduje dom mieszkalny dla robotników.

Poczem p. burmistrz Kuchczyński oświadcza, że Magistrat otrzymał wiadomość od Związku Miast Polskich w Warszawie, że dla miasta Wągrowca przysługuje pożyczka z Banku Gospodarstwa Krajowego w kwocie 101 495 zł na cele budowlane. Magistrat przedłożył Radzie Miejskiej gotowe rysunki na budowę dwóch domów dla urzędników i robotników.

Po dość gorącej dyskusji postanowiono tę sprawę oddać komisji budowlanej, celem dokładnego zbadania.

Następne zebranie Rady Miejskiej i komisji budowlanej ma się odbyć w przyszły czwartek.

Następnie odbyło się tajne posiedzenie przy zamkniętych drzwiach. Możeby w przyszłości tajne zebrania urządzano przy końcu posiedzenia a publiczność nie potrzebowałaby czekać jakieś 20 lub 30 minut na dalsze jawne obrady?

W wolnych głosach radny p. Złotowicz stawia zapytanie radnemu p. Wiśniewskiemu, czy był u p. Starosty celem załatwienia nieporozumienia, iż p. starosta dr. Siokoła miał się wyrazić o radnych miasta Wągrowca, że są tchórzami. Pan Wiśniewski oświadcza, że nie był i że nie pójdzie. Ządano od p. Wiśniewskiego, by wypowiedziane przez p. Starostę słowa, odwołał w gazetach, na co p. Wiśniewski się nie godzi i swoje wywody podtrzymuje i mówi: to co ja raz wyomówiłem tego nie cofnę i nie zmienię. Po dalszym naleganiu przez niektórych radnych i przewodniczącego Rady Miejskiej p. dr. Kulińskiego, radny p. Wiśniewski godzi się na zaprotokółowanie, że może owych obraźliwych słów nie zrozumiał, mimo to twierdzi, że p. Starosta faktycznie owych słów użył.

Dla nas zawsze dziwnym wydać się musi stosunek tureckich kobiet do mężczyzn. Najważniejszą różnicę stanowi to, iż mąż może mieć kilka żon. —

Nie mniej dziwnym jest owo ukazywanie się kobiet tureckich publicznie tylko pod zasłoną; również z osobami obcymi tureczki rozmawiać mogą, tylko zasłonięte. W artykule „kobiety tureckie” przez H. znajdujemy co do tego ostatniego zwyczaju takie wyjaśnienie.

Kiedy Mahomet prorok skłonił swego przybranego syna i wodza, Zeida, iż porzucił swą żonę, Zeineb sam też Zeineb poślubił, niektórzy goście za długo zostawali na weselu. Wtedy zostało im to przez Boga zganione i zarazem rozkazano, iż żony proroka tylko „z pod zasłony”, czyli zasłonięte, do obcych wykazujących najbliższych krewnych mogą rozmawiać i wszystkie żony wiernych winny przy wyjściu z domu być zasłonięte, aż do oczów. Niedługo stanowisko kobiet u Arabów było wolne, jak to jeszcze dziś ma miejsce u Beduinów i tylko osobista zazdrość proroka a nie arabski duch narodowy, wywołała to ograniczenie swobody kobiet, założyła ona niewolę haremową, tak ściśle przestrzegana u Turków.

Pospolity Turek ma tylko jedną żonę. Kto jednak posiada majątek, pozwala sobie mieć dwie — a nawet kilka żon. Wprawdzie właściwy dawny handel niewolnikami legalnie już w Turcji nie istnieje, jednak sprzedaż ludzi pod inną formą ciągle się tu jeszcze praktykuje i nie znajdzie jednego Turka, któryby nie zapłacił pieniędzmi za swoją żonę, niewolników i niewolnice. Ostatni zwane są pod nazwiskiem odalisek, pokojówek; należą jednak jak wszystkie kobiety w domu Turka, do jego haremu. Jeżeli Turek chce żonę zaślubić, to pośredniczą w tem matki na-

Od 15 do 25 grudnia
przyjmują listowi przedpłatę na
„GŁOS WĄGROWIECKI”
na miesiąc styczeń

która wynosi tylko 0,88 zł z wszelkimi opłatami pocztowymi.

Upraszamy zatem z zaabonowaniem nie zwlekać, by uniknąć przerwy w dostarczaniu dalszych numerów.

KRONIKA

KALENDARZYK	
Środa 21 grudnia. Tomasz, ap.	Wschód słońca godz. 7,42. Zachód słońca godz. 15,26.
Wschód księżyca godz. 5,34. Zachód księżyca godz. 14,22.	
Czwartek 22 grudnia. Flawjan, w; Zenon, m; Dymitr m	Wschód słońca godz. 7,42. Zachód słońca godz. 15,27.
Wschód księżyca godz. 6,39. Zachód księżyca godz. 14,54.	
Piątek 23 grudnia. Wiktorja, p, m.	Wschód słońca godz. 7,43. Zachód słońca godzina 15,28.
Wschód księżyca godz. 7,45. Zachód księżyca godz. 15,26.	

O nazwiska poległych z Wągrowca i okolicy. Zarząd Tow. Powstańców i Wojaków, uprasza wszystkich interesowanych z parafii farnej miasta Wągrowca i okolicy, by w krótkim czasie podali zarządowi nazwiska i imiona wszystkich poległych w wojnie światowej, w czasie powstania i w wojnie bolszewicko-polskiej.

Na cmentarzu farnym stanie na wiosnę 1928 — okazały grobowiec powstańców z ufundowaną tablicą pamiątkową, na której zamieści się nazwiska poległych.

Wobec tego uprasza się wszystkie rodziny, krewnych i znajomych poległych z parafii farnej, by dokładne imiona i nazwiska nadesłali do prezesa Powstańców i Wojaków p. Biedrzyńskiego przy ul. Gnieźnieńskiej 21.

Kursy Wych. Fizycz. dla członków org. P. W. w Poznaniu. Wojewódzki Kom. W. F. w Poznaniu urządził dwa kursy instr. wych. fiz. przy ośrodku WF. w Poznaniu. — Czas trwania kursu 5 tygodni i to: 1. kurs od 9. 1.—11. 2. 28 roku, 2. kurs od 13. 2.—24. 3. 28 r. Utrzymanie na kursie i przejazd koleją tam i z powrotem ponosi Pow. Kom. WF. i PW. — Kandydaci na kurs muszą się poddać badaniom lekarskim i próbie sprawności fizycznej. — Uczestnicy winni przynieść ze sobą koszulkę i spodenki sport., trzewiki gimn., sweater ciepły oraz pantofle lekko-atletyczne. —

Napierwszy kurs został zakwalifikowany przez Ofic. Instrukcyjnego st. szereg. rezerwy Adam Przesławski z Wągrowca.

Kandydaci, którzy reflektują na drugi kurs w Poznaniu oraz na analogiczny kurs w Toruniu, zechcą się zgłosić osobiście lub pisemnie u Ofic. Instr. Wągrowiec — najpóźniej do dnia 27. 12. br. W pierwszym rzędzie będą uwzględnieni kandydaci ze wsi.

W wnioskach pisemnych należy podać: 1) nazwisko i imię, 2) dat. ur., 3) czy odbył służbę wojskową — stopień, 4) czy odbył kursy P. W. lub W. F. i z jakim wynikiem.

Porządek obrad na posiedzenie Rady Miejskiej odbyć się mające dnia 22 grudnia 1927 r. o godz. 6,30 po południu w ratuszu, izba radziecka.

rzeczonego i narzeczonej. Ostatni odgrywają tu tylko taką rolę, iż narzeczonej może raz zobaczyć swoją przyszłą, krata od niego oddzieloną i zasłoniętą. Po-
czem stawiają się wzajemne warunki i ostateczny rezultat tych narad jest zwykle taki, że narzeczonej musi jako posag wypłacić swojej narzeczonej tyle i tyle tysięcy piastrow; a więc ją niejako kupuje.

Skoro dzień ślubu został oznaczony, Iman spisuje akt małżeństwa, ściaga od świadków podpisy i wtedy odwożą narzeczoną w powozie do domu przyszłego małżonka.

U drzwi swego domu czeka już na nią, wysadza ją z powozu, i wprowadza jako żonę do swego domu, gdzie mu już wolno zdjąć z niej zasłonę.

Każdy Turek, który się żeni, obowiązany jest wyznaczyć dla swej żony oddzielne mieszkanie w swoim domu, choćby tylko z jednego pokoju złożone. Jeżeli ma kilka żon i niewolnic, to musi każda z nich mieć do swego rozporządzenia własny pokój. Jeżeli Turek jest człowiekiem bogaty, to może, skoro przyniesie dowód od swego Imana, że jest w stanie utrzymać kilka żon, cztery prawne żony poślubić i tyle trzymać niewolnic, na ile mu środki jego pozwalają. W zasadzie tylko pierwsza wybrana żona pochodzi z tego samego stanu co mąż, inne żony, podobnie jak odaliski, wybiera sobie mąż z pomiędzy sprowadzonych na targ Gruzinek, kaukaskich kobiet i Turczynek, które zwykle przez swych rodziców oddawane są kupcowi, utrzymującemu bazar dziewcząt w Stambule. Tutaj kobiety i dziewczęta kupują się, sprzedają i znów odkupują, słowem kupczenie nimi odbywa się tu w najohydniejszy sposób.

Domem zarządza zawsze pierwsza żona, jednak bardzo jej to ciężko wtedy przychodzi, gdy która z in-

1) Sprawozdanie z rewizji Kasy Kamelaryjne za miesiąc grudzień br.

2) Uchwalenie pobudowania dwóch domów miejskich oraz zaciągnięcie na ten cel pożyczki w wysokości 101 495,11 zł z Banku Gospodarstwa Krajowego z kontyngentu funduszu rozbudowy miast na rok 1927/28.

3) Formalne zatwierdzenie uchwały Rady Miejskiej z dnia 16. 12. 1927 r. pod pkt. 3-ciem w przedmiocie sprzedaży Maksymilianowi Maciejewskiemu placu budowlanego.

Wybory do Sejmu i Senatu

Magistrat podaje do publicznej wiadomości, że miasto Wągrowiec podzielone zostało na trzy obwody głosowania, a mianowicie:

Obwód I.

Ulice: Opactwo, Leśna, Dębińska, Droga Bobrownicka, Nad Jeziorem, Droga Bartodziejska, Rogoźnieńska, Poznańska, Pocztowa, Rynek, Kościuski. Lokal głosowania: Miejskie Gimnazjum Zeńskie, ulica Klasztorna. Lokal urzędowy obwodowej Komisji wyborczej: Ratusz, ulica Gnieźnieńska, w sali radzieckiej.

Obwód II.

Ulice: Dworzec, Kolejowa, Bydgoska, Kcyńska, Janowiecka, Łąkowa, Średnia, Droga Kaliska, Nad Nielbą, Piaskowa, Polna. Lokal głosowania: Szkoła powszechna, ul. Kolejowa. Lokal urzędowy obwodowej Komisji wyborczej: Ratusz, ul. Gnieźnieńska, pokój № 2.

Obwód III.

Ulice: Szeroka, Klasztorna, Farna, Skocka, Gnieźnieńska, Targowisko, Ks. Wujka, Strzelecka, Droga Jankowska, Droga Marcinkowska, Droga św. Wojciecha, Sady. Lokal głosowania: Ratusz, ul. Gnieźnieńska. Lokal urzędowy obwodowej Komisji wyborczej: Ratusz, ulica Gnieźnieńska, pokój № 8.

Wągrowiec, dnia 16 grudnia 1927 r.

Magistrat: (—) Kuchczyński.

SZARADY

Szarada 10

Pierwsze, trzecie w rzekach się spotyka, Niebezpieczne dla pływaków, mocniejsze od byka. W pierwszej sylabie I na y trzeba zmienić, Ażeby wszelkie błędy z szarady wykorzystać. **Drugie, trzecie** mają coś wspólnego z lasem, Litwa jest ich ojczyzną mówiąc nawiasem. **Całość:** rzecz zupełnie obojętna dla smarkaczy, Kto po polsku czuje, dobrze swój głos oddać raczy.

RUCH TOWARZYSKI

Zebranie Akademickiego Koła Pałaczan, Środowisko Wągrowiec, odbędzie się w środę, dnia 28 grudnia 1927 r. w lokalu p. Podlewskiego. Goście mile widziani. Zarząd.

Pomnik Wilsona w Poznaniu

W związku z przygotowaniem do Powszechnej Wystawy Krajowej r. 1929 w Poznaniu przemianowano ogród Botaniczny który będzie należał do terenów wystawowych — na park Wilsona w tej myśli, że stanie w nim pomnik wielkiego Amerykanina. W sprawie tej zwrócił się prezydent miasta p. Ratajski do Paderewskiego, zapytując go o zdanie.

nych kobiet zjedna sobie szczególne względy pana. Wówczas odgrywają się wszelkiego rodzaju intrygi by obalić faworytkę.

Nie będzie od rzeczy wspomnieć tu o wypadku, jaki miał miejsce w domu owdowiałej córki Mahomeda Ali Baszy, dawnego wicekróla Egiptu nazwiskiem Nazli Hanum. Kobieta ta spostrzegła, że jej małżonek często nie bywa w domu, ciągle kochanki bezkarnie wpuszczają do haremu, podczas gdy ona doznała najsroźszych udręczeń zazdrości. Jedna z towarzyszek księżnej opowiadała, że ona, kiedy raz jej małżonek do niewolnicy, która mu wody podawała, rzekł: „Dosyć, moja owieczko” słowami temi tak nadzwyczaj się rozgniewała. Biedna istota została z jej rozkazu zamordowana, poczem jej głowę kazano napieścić rżem, upiec ją i mężowi podać na śniadanie. „Zjedźże przecież kawałek twojej owieczki!” rzekła Nazli Hanum, córka wicekróla do niego. Rzucił serwetę, oddalił się natychmiast i już nie miał do niej żadnego pociągu. Zazdrość tej okrutnej córki wicekróla rozciągała się na wszystkie niewolnice; przy najmniejszym podejrzeniu niewierności kazała je biczować na śmierć.

Całe życie haremowe przepełnione jest złością zazdrości i jest ciąglą widownią podstępnych knowań. Stąd prawie wyłącznie rządzone było a zarazem i niszczone całe państwo tureckie, pomimo pozornej zależności kobiet. Owe sławne odwiedziny na pogawędkę, które kobiety w Turcji tak często sobie składają i przy których los i powodzenie ich mężów, synów lub braci zależy. Przez pochlebstwa, zjednywają sobie łaski żon ministrów i wysokich oficerów, a te znów swymi prośbami i pieszczotami wypraszają u mężów dla swoich ulubieńców wszystkie posiady, jakich sobie tylko życzą.

(C. d. n.)

W tych dniach nadeszła odpowiedź, w której Paderewski pisząc z całym uznaniem o pomniku Wilsona w Poznaniu, oświadcza, że podejmuje się zorganizować wśród Poloni amerykańskiej akcję finansową na ten cel, tak ażeby dostarczyć 20.000 dolarów.

Dzięki pomocy znakomitego naszego rodaka sprawa pomnika Wilsona w parku Jego imienia wchodzi na realne tory. Odsłonięcie pomnika nastąpi w r. 1929 t. j. w czasie Powszechnej Wystawy Krajowej. Niebawem zaczną się przygotowania dla utworzenia komitetu obywatelskiego pomnika oraz komitetu artystycznego.

Afera medalowa

Sosnowiec, 17. 12. Wykryta przez policję sosnowiecką afery medalowa zatacza coraz szersze kręgi. Dotychczas policja zarejestrowała 51 firm, które padły ofiarą sprytnych oszustów. Nie jest to cyfra ostateczna, gdyż zgłaszają się coraz to nowi poszkodowani.

Oszuści posiadali rozgałęzioną sieć agentów we Lwowie, Warszawie Wilnie, Lachowicach, Oszmianie, Równem, Radomiu, Poznaniu, Kielcach, Przemyślu, Łodzi i Częstochowie.

Notowania giełdy

Bank polski płać dnia 19 grudnia 1927 r.

Dolary amerykańskie	8.85—8.84
Dolary kanadyjskie	8.836
Funtów angielskich	43.324
Franki szwajcarskie	171.367
Franki francuskie	34.940
Franki belgijskie	25.00
Liry włoskie	48.164
Marki niemieckie	211.736
Guldeny gdańskie	173.004
Guldeny holenderskie	358.881
Korony czeskie	26.298
Szylingi austriackie	125.179

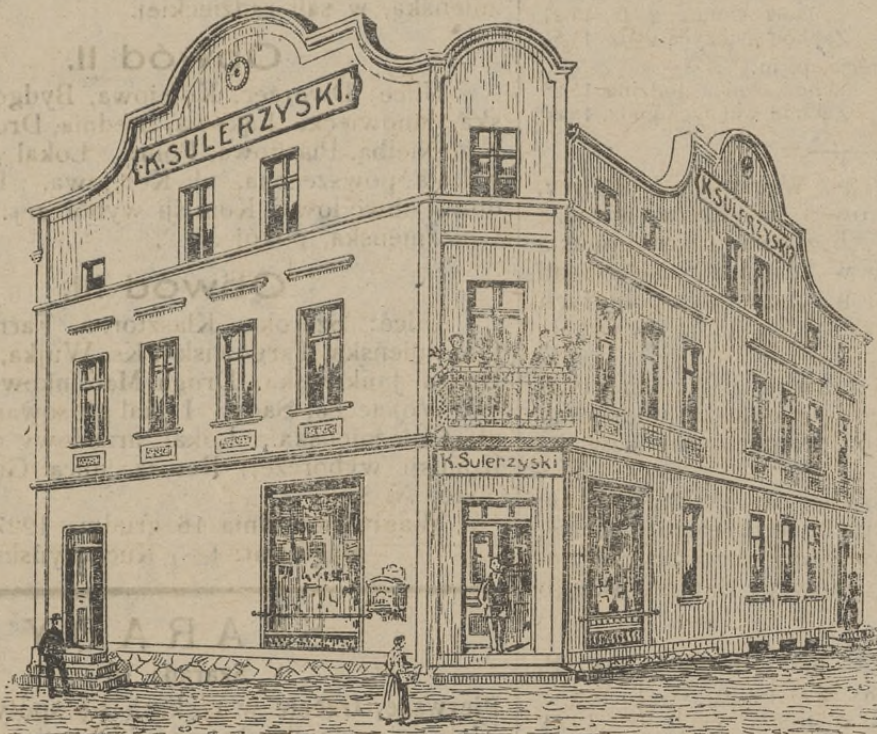
Gram złota = 5.9244 zł.

Notowania giełdy płodów

Rolniczych w Poznaniu z dnia 19 grudnia 1927

Cena za 100 kg	od zł—do zł
Żyto	38,40—39,40
Pszonica	46,00—47,00
Jęczmień przemysłowy	33,00—35,00
Jęczmień browarowy	39,50—41,00
Ówies	32,50—34,25
Mąka żytnia 65% z wł. stan.	00,00—56,75
Mąka żytnia 70% z wł. stan.	00,00—55,25
Mąka pszenna 65% z wł. „	66,50—70,50
Otręby żytnie	28,00—29,00
Otręby pszenne	27,50—28,50
Rzepak	61,00—68,00
Groch polny	48,00—53,00
Groch wiktoria	60,00—82,00
Groch Folgera	58,00—68,00

Czytajcie „Głos Wągrowiecki”



Kupuję każdą ilość
wosku pszczelego

Drukarnia

Introligatornia

wykonuje wszelkie druki dla urzędów, szkół, towarzystw, p. p. kupców i osób prywatnych szybko, gustownie i po nader niskich cenach. Na żądanie służę wzorami. — — — — —

Oprawę książek — powieściowych, szkolnych i do nabożeństwa, oraz naklejanie map i planów na płótno lub papier wykonuje spieszenie i po cenach wszystkim dostępnych

WOJCIECH KUBANEK

Rynek 14 WĄGROWIEC Tel. 226
Wydawnictwo „GŁOSU WĄGROWIECKIEGO”.

Drukiem i nakładem W. Kubanka w Wągrowcu. Redaktor odpowiedzialny Wojciech Kubanek, Wągrowiec.

Dla wygody czytelników naszych zamieszczamy poniżej kwity abonamentowe; tych wszystkich, którym chodzenie na pocztę sprawia trudności, prosimy jeden kwit, odpowiednio wypełniony, odesłać na pocztę, a listowy zgłosić się po przedpłatę przy najbliższej sposobności. Zamówienia prosimy uskutečnić przed 25 b. m., gdyż tylko wówczas poręcza poczta dostawę wszystkich egzemplarzy bez przerwy.

Kwit miesięczny na zamówienie gazety

Niżej podpisany zamawia:			
Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Cena
Głos Wągrowiecki (Wychodzi dwa razy tygodniowo).	Wągrowiec	miesiąc sty czen 127 r.	0,88

Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.
Pokwitowanie urzędu pocztowego:
Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.
....., dnia

Kwit miesięczny na zamówienie gazety

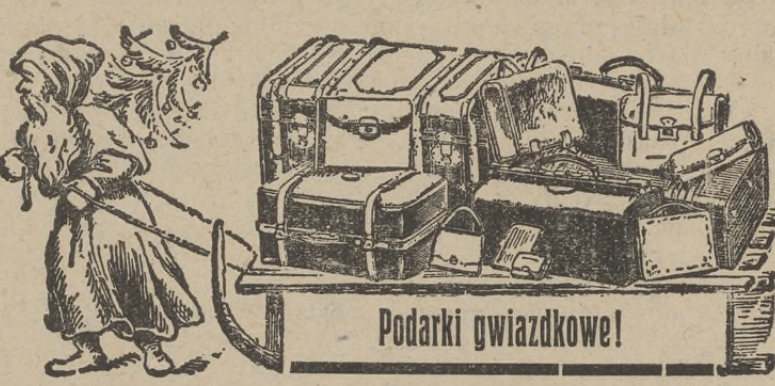
Niżej podpisany zamawia:			
Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Cena
Głos Wągrowiecki (Wychodzi dwa razy tygodniowo).	Wągrowiec	miesiąc styczeń 1927 r.	0,88

Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.
Pokwitowanie urzędu pocztowego:
Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.
....., dnia

Na gwiazdkę!!!

polecam: Torebki damskie - Portmonetki
Teki - Torby szkolne - Szory wyjazdowe
dziesięć procent zniżki. 137

ULICA POCZTOWA № 11. :-



Podarki gwiazdkowe!

Na gwiazdkę

— poleca wszelkie artykuły gwiazdkowe jak: —
karty świąteczne, ozdoby choinkowe, np. kule choinkowe, lameta, sznury srebrne, staniol do orzechów, lichtarzyki, gry towarzyskie jak warcaby domino, loteryjki, halma itd., maski gwiazdkowe, albumy, walizy, walizki, torebki damskie oraz wszelkie inne artykuły w wielkim wyborze

N. Górecki - Gołańcz
Skład papieru - Szklarnia i oprawa obrazów.

Zyczenia gwiazdkowe.
Dwóch inteligentnych panów poszukuje znajomości pań do lat 24 w celu matrymonialnym. Majątek niekonieczny. Panie, którym zależy na szczśliwym współżyciu małżeńskim, zechcą łaskawie złożyć swe oferty z dołączeniem fotografii, którą się zwraca do adm. Głosu Wągrow. pod „Szczęście”. Dyskrecja zapewniona.

Świeczki choinkowe
w paczkach i luźne poleca
Górecki, Gołańcz

Kupno okazji!
Flausze, materje ubraniowe, watelina w Tanim Sklepie, Wągrowiec, ul. Szereka 3. — Panom krawcom wysoki rabat. 116

1 pokój meblowany
od zaraz do wynajęcia. Zgłoszenia przyjmuje administ. Głosu Wągrowieckiego. 138